



# WAGNER LOHENGRIN

FREY · STUDER · SCHNAUT

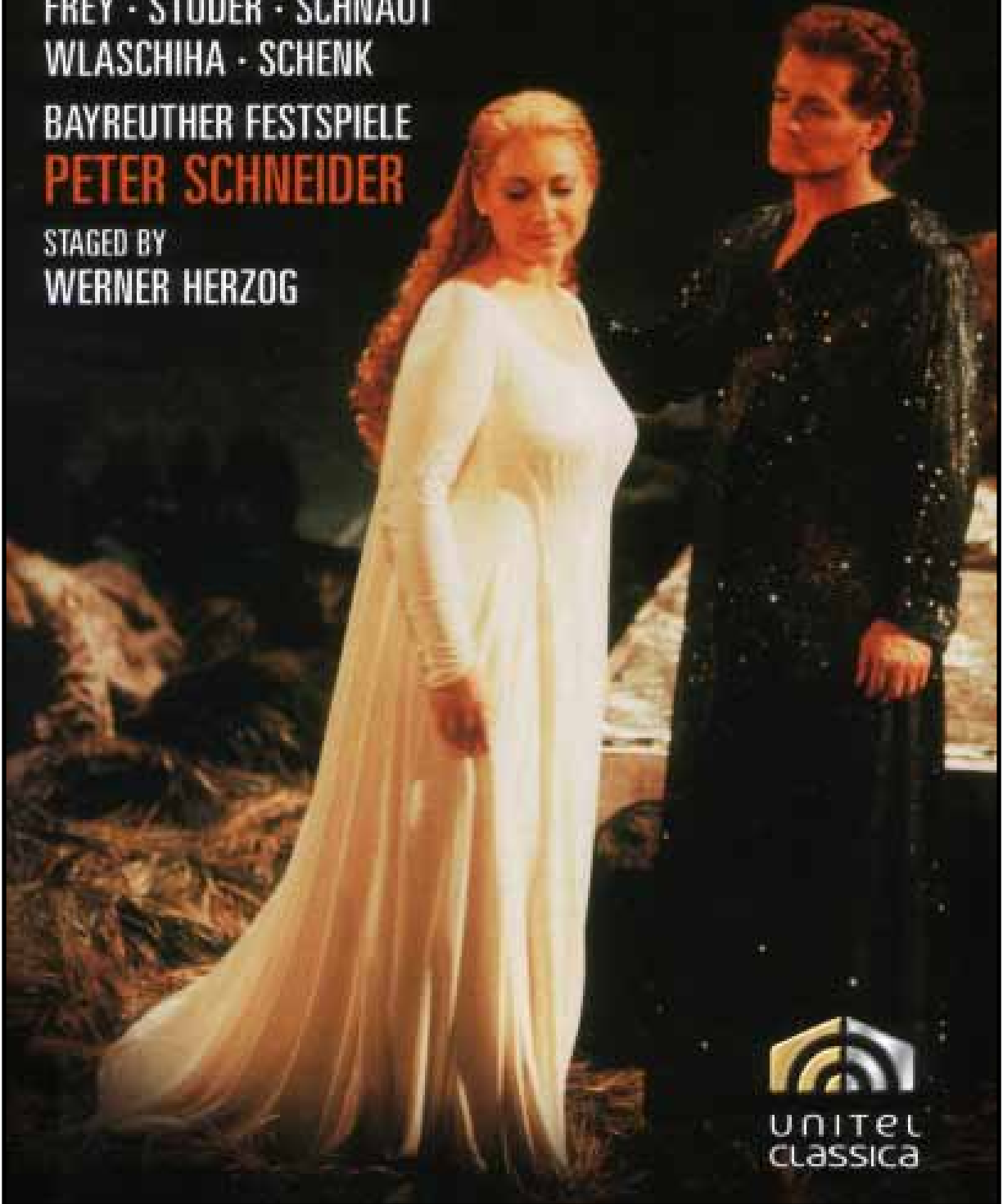
WLASCHIHA · SCHENK

BAYREUTHER FESTSPIELE

PETER SCHNEIDER

STAGED BY

WERNER HERZOG



UNITE!  
CLASSICA

## *Lohengrin z Bayreuth*

To dwupłytowy album z dokonaną w 1991 roku rejestracją jednej z najciekawszych inscenizacji *Lohengrina* Wagnera, zrealizowanych na Festiwalu Wagnerowskim w Bayreuth. Jej twórcą był znany reżyser filmowy Werner Herzog. Ta opera to jedno z najważniejszych dzieł muzycznego romantyzmu, splatają się w nim mit z historią oraz baśń z tragedią. *Lohengrin* jest zarazem pełnym ukoronowaniem pierwszego okresu twórczości Wagnera.

Herzog stworzył przedstawienie niezwykle efektowne pod względem teatralnym, urzekające plastycznością i harmonią poszczególnych scen oraz niezwykle romantyczną i tajemniczą atmosferą. Zrealizowano je z ogromnym rozmachem wykorzystując w pełni techniczne możliwości festiwalowej sceny, zachowując przy tym zwartość dramaturgiczną poszczególnych scen i aktów. Cała inscenizacja utrzymana jest w mrocznym tajemniczym klimacie, a rozegranie jej w górzystej bezkresnej przestrzeni, na niemal pustej, pozbawionej rekwizytów, scenie to nadanie wagnerowskiemu dziełu uniwersalnego i ponadczasowego charakteru. Mimo, że inscenizacja jest niezwykle interesująca od pierwszej do ostatniej sceny, to wyjątkowe wrażenie pozostawia scena kiedy Lohengrin wyłania się ze świetlnego tunelu. Świetną konstrukcją dramaturgiczną ma finał pierwszego aktu, harmonią urzekającą sceną ślubu Elzy i Lohengrina oraz utrzymany w zimowej bieli finał.

Jednak najmocniejszą stroną tego albumu jest jego świetny poziom muzyczny i wokalny. *Lohengrin* pod wytrawną batutą Patera Schneidera ma charakterystyczny dla muzycznego romantyzmu rozmach i emocjonalne napięcie. Muzyka pod jego precyzyjną batutą nasycona emocjami płynie spokojną szeroką, niczym nie skrępowaną, falą ujmując pięknymi pianami i zachwycając znakomicie rozplanowaną dramaturgią. W jego interpretacji każda fraza ujmuje czytelnością i przejrzystością oraz pojawiającymi się już tutaj bardzo wyraźnie motywami przewodnimi, na czele z tymi, które po wielu latach odnajdziemy w Parsifalu. Orkiestra, jak to w Bayreuth od lat bywa, jest po prostu świetna, realizuje całą partyturę z wielkim mistrzostwem. Można się jednakowo zachwycać wspaniałym brzmieniem „blachy” jak i stopliwością kwintetu smyczkowego

Równie wiele dobrego można napisać o świetnej obsadzie wyraziście prowadzonej przez reżysera. Zaczniemy od Cheryl Studer, która była czasie kiedy powstało nagranie wiotką subtelną damą obdarzoną przez naturę mocnym, pięknie brzmiącym, w każdym rejestrze, sopranem. Mówiono o niej, że z czasem będzie z pewnością jedną z największych śpiewaczek wagnerowskich. Niestety, kilka lat później niewiele już pozostało z tych jej wokalnych walorów. Studer kreśli swoją kreację subtelnym aktorstwem, a jej finezyjnie prowadzony głos o pięknym wyrównanym brzmieniu jest pełen ciepła i liryzmu, ale kiedy trzeba bez trudu osiąga dramatyczne tony. Godnym jej partnerem jest kanadyjski tenor Paul Frey, jego swobodne, miękkie prowadzenie frazy ma

w sobie coś z włoskiego belcanta. Znakomicie brzmiący w każdym rejestrze głos i świetna technika, oraz dojrzałe aktorstwo pozwoliły mu na stworzenie obrazu prawdziwie romantycznego bohatera. Wysłuchanie pięknie zaśpiewanego „Opowiadania o Gralu” („In fernem Land”) oraz duetu z Elzą „Das süsse leid Verhalt” w III akcie to prawdziwa przyjemność. Znakomitą parę „operowych czarnych charakterów” stworzyli: Gabriela Schnaut i Ekkehard Wlaschiha. Ona jako demoniczna Otruda zaprezentowała ogromny wolumen swojego pięknego głosu i świetne aktorstwo. On znakomicie jej partnerując wykreował wyrazisty portret Telramunda.

Polecam, nagranie, po które powinien sięgnąć każdy wielbiciel twórczości Wagnera.



© Adam Czopek  
adamczopek@poczta.onet.pl